

## UZASADNIENIE

### **Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:**

P. J. i Ł. C. (1) byli znajomymi, poznali się jeszcze przed pracą w Spółce(...), tj. podczas pobytu w szpitalu psychiatrycznym w S., gdzie wspólnie pracowali w kuchni.

W dniu 13 września 2013 r. P. J. i Ł. C. (1) podpisali ze spółką (...), reprezentowaną przez M. C., umowy o dzieło, które obowiązywać miały w okresie od 12 września 2013 r. do 13 października 2013 r. Z uwagi na okoliczność, iż w tym czasie obydwaj mężczyźni nie posiadali stałego miejsca zamieszkania, M. C. zezwolił im na przebywanie na terenie Spółki, tj. przy ul. (...) w G. przez całą dobę, w tym także w weekendy, oddając im w tym celu do użytku pomieszczenie przylegające do powierzchni magazynowych.

W skład majątku spółki(...) wchodził m. in. samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 2.500 zł. Pojazd ten, wraz z prywatnym samochodem M. C., tj. pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) o wartości 25.000 zł, zaparkowany był na terenie ogrodzonym, przylegającym do siedziby spółki przy ul. (...). Pojazdy niezależnie od dnia tygodnia stały zamknięte, zabezpieczone na zamki fabryczne w ten sposób, że drzwi zamykane były kluczykiem. Samochody nie były zabezpieczone w inny sposób. Kluczyki od pojazdu marki V. (...) oraz kluczyki i dokumenty od pojazdu marki R. (...) w postaci dowodu rejestracyjnego i dowodu ubezpieczenia przechowywane były w pokoju użytkowanym przez W. P. (1) – koordynatora produkcji (...). Pomieszczenie to było zamykane na klucz, jednak był on dostępny dla wszystkich pracowników firmy, gdyż W. P. (1) zostawiał go w rozdzielni elektrycznej na terenie siedziby spółki, o czym wszyscy zatrudnieni wiedzieli. Upoważnionymi do korzystania z pojazdu służbowego, tj. V. (...), byli jedynie W. P. (1) i jedna z osób pracujących na stanowisku magazyniera, po każdorazowym uzyskaniu pozwolenia na korzystanie z wymienionego auta, o czym wiedzę mieli także P. J. i Ł. C. (1).

/Dowód: częściowo zeznania świadka W. P. (1) k. 4-5, 7v., 35-36, 41v., 467-469; częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. C. (1) k. 81-82, 86-89, 104, 454-456; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. J. k. 146-149, 154, 212-212v. dołączonych akt sprawy II K 426/14 Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, k. 456-457; zeznania świadka J. K. k. 27v.-28, 467; kopie umów o dzieło k. 29-30/

W dniu 28 września 2013 r. około godziny 20:00 W. P. (1) upewnił się, że obydwa wymienione wyżej pojazdy stoją na swoich miejscach, po czym opuścił teren firmy, nie udzielając ani Ł. C. (1), ani P. J. pozwolenia na korzystanie z żadnego z tych pojazdów. W tym samym dniu P. J. i Ł. C. (1) postanowili, że wezmą samochód marki V. (...), będący własnością (...), pojadą nim do I. i w okolice L., gdzie zamieszkiwały ich partnerki, i następnie wrócą autem do G. zanim któryś z pracowników zauważy brak pojazdu. W tym celu oskarżeni razem weszli do pokoju W. P. (1), otwierając go za pomocą klucza, który uprzednio zabrali z rozdzielni elektrycznej. W pomieszczeniu biurowym Ł. C. (1) dostrzegł kluczyki od przedmiotowego pojazdu leżące w widocznym miejscu, zabrał je i za ich pomocą uruchomił pojazd, za kierownicą którego następnie usiadł. Wraz z P. J. jako pasażerem udali się w okolice Dworca Głównego w G.. Wobec problemów technicznych z pojazdem, oskarżeni zepchnęli go na parking przy Centrum Handlowym (...). Tam podjęli decyzję, by wrócić do siedziby (...), stamtąd zabrać drugi pojazd, tj. samochód marki R. (...), i za jego pomocą odholować na teren spółki zepsuty samochód marki V.. Już po godzinie 24:00, w dniu 29 września 2013 r., w siedzibie firmy (...) oskarżeni ponownie używając tego samego klucza weszli do pokoju W. P. (1), skąd Ł. C. (1) zabrał dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego i dowodu ubezpieczenia oraz kluczyki od pojazdu marki R. (...), którym to udali się następnie na parking przy Centrum Handlowym (...). Tam okazało się jednak, że oskarżeni nie są w stanie odholować zepsutego pojazdu do siedziby firmy, a w konsekwencji postanowili, że w planowaną podróż udadzą się pojazdem marki R. (...). By tego dokonać, udali się najpierw w okolice Dworca Głównego w G., gdzie chcieli wybrać pieniądze na benzynę i papierosy. Na miejscu spotkali bezdomnego Ł. K., którego Ł. C. (1) znał jedynie przelotnie. W obecności P. J. Ł. C. (1) przekazał kluczyki od pojazdu V. (...) Ł. K., aby ten spróbował go naprawić, z zaznaczeniem

jednak, że auto jest firmowe i będzie musiał je zwrócić. Następnie już w dniu 29 września 2013 r. oskarżeni pojazdem marki R. (...) udali się do D. wraz z dwoma nieustalonymi mężczyznami, których zabrali z Dworca Głównego w G..

Ł. K. wraz z innym bezdomnym G. N. po nieudanej próbie uruchomienia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) za pomocą otrzymanego od Ł. C. (1) kluczyka i ukradzionego w tym celu akumulatora, zepchnęli go w boczną uliczkę w okolicach S. w G.. Mężczyźni nocowali w przedmiotowym pojeździe wraz z innym bezdomnym M. G. przez okres następnych dni, zmieniając przy tym miejsce jego postoju.

/Dowód: częściowo zeznania świadka W. P. (1) k. 4-5, 7v., 35-36, 41 v., 467-469; częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. C. (1) k. 81-82, 86-89, 104, 454-456; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. J. k. 146-149, 154, 212-212v. dołączonych akt sprawy II K 426/14 Sądu Rejonowego Gdańsk-północ w Gdańsku, k. 456-457; częściowo zeznania świadka Ł. K. k. 153-154, 162 v.-163, 657-658; zeznania świadka G. N. k. 157-158; zeznania świadka M. G. k.160-161, 623; protokół oględzin rzeczy – płyty z zapisem monitoringu k. 15; protokół czynności technicznych z zakresu badań zapisów wizyjnych k. 59-60; zapis z monitoringu k. 61/

W dniu 30 września 2013 r. W. P. (1) przyszedł do pracy około godz. 07:15, jednak dopiero około godz. 09:00 zorientował się, że na ogrodzonym placu przy siedzibie spółki (...) przy ul. (...) nie ma ani samochodu marki V. (...), ani samochodu marki R. (...). Powiadomił o tym właściciela pojazdu R. (...) i zarazem firmy (...). M. C., który polecił sprawę zgłosić na Policję, a sam rozpoczął próbę nawiązania kontaktu z Ł. C. (1). Ostatecznie Ł. C. (1), będąc wciąż w posiadaniu pojazdu i przebywając wraz z P. J. poza G., skontaktował się z asystentką zatrudnioną w pokrzywdzonej Spółce, tj. M. M., i przekazał, że auta zwróci jeszcze tego samego dnia, czego jednak nie uczynił.

Samochód marki R. (...) o nr rej.(...)został odnaleziony przez W. P. (1) dopiero w dniu 02 października 2013 r. o godz. 07:15 w odległości ok. 500 m od budynku (...), gdzie dwie godziny wcześniej zostawił go Ł. C. (1). Ł. C. (1) nie zwrócił jednak wówczas ani kluczyków, ani dokumentów od przedmiotowego pojazdu, obawiając się konfrontacji z pracodawcą i współpracownikami.

W dniu 16 października 2013 r. dokonano zatrzymania i przeszukania Ł. K., G. N. i M. G. w momencie, gdy przebywali oni w pojeździe marki V. (...) o nr rej. (...) zaparkowanym przy ul. (...) w G.. Pojazd zabezpieczono i zwrócono osobie uprawnionej.

/Dowód: częściowo zeznania świadka W. P. (1) k. 4-5, 7v., 35-36, 41v., 467-469; częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. C. (1) k. 81-82, 86-89, 104, 454-456; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. J. k. 146-149, 154, 212-212v. dołączonych akt sprawy II K 426/14 Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, k. 456-457; zeznania świadka M. C. k. 54v.-55, 118v., 120v.-121, 655-657; zeznania świadka B. M. k. 20,466; częściowo zeznania świadka Ł. K. k. 153-154, 162v.-163, 657-658; zeznania świadka G. N. k. 157-158; zeznania świadka M. G. k.160-161, 623; protokół zatrzymania osoby G. N. k. 129, protokół przeszukania osoby G. N. k. 131-132; protokół zatrzymania osoby M. G. k. 135, protokół przeszukania osoby M. G. k. 137-138; protokół zatrzymania osoby Ł. K. k. 140, protokół przeszukania osoby Ł. K. k. 141-142; protokół zatrzymania rzeczy k. 144-145; protokół oględzin rzeczy – pojazdu marki V. (...) k. 147-148; protokół oględzin rzeczy – pojazdu marki R. (...) k. 39-40; dokumentacja fotograficzna k. 193-195/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył Ł. C. (1) o to, że:

I. w dniu 28 września 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której materiały wyłączono do odrębnego postępowania, po uprzednim bezprawnym wejściu w posiadanie klucza dokonał włamania do pojazdu marki V. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 2.500 zł, po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia w/w wymienionego pojazdu, czym działał na szkodę (...). Sp. z o.o., przy czym zarzuconego czynu dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu w okresie od 06 lipca 2009 r. do 06 kwietnia 2011 r. kary 2 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie Wydział II Karny z dnia 27 lutego 2004 r. sygn. akt II K 478/03 za przestępstwa przeciwko mieniu, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. w okresie od 28 do 30 września 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której materiały wyłączono do odrębnego postępowania, po uprzednim bezprawnym wejściu w posiadanie klucza pokonał zabezpieczenie przed użyciem przez osobę nieupoważnioną pojazdu mechanicznego marki R. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 25.000 zł, po czym dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia w/wymienionego pojazdu oraz usunięcia dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego i dowodu uiszczenia składki na ubezpieczenie, czym działał na szkodę M. C., przy czym zarzuconego czynu dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu w okresie od 06 lipca 2009 r. do 06 kwietnia 2011 r. kary 2 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie Wydział II Karny z dnia 27 lutego 2004 r. sygn. akt II K 478/03 za przestępstwa przeciwko mieniu, tj. o przestępstwo z art. 289 § 2 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

oraz P. J. o to, że:

III. w dniu 28 września 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, co do której skierowano do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku akt oskarżenia, po uprzednim bezprawnym wejściu w posiadanie klucza dokonał włamania do pojazdu marki V. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 2.500 zł, po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia w/wymienionego pojazdu, czym działał na szkodę (...). Sp. z o.o., przy czym zarzuconego czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresach od 16 listopada 2010 r. do 21 kwietnia 2011 r. oraz od 09 września 2011 r. do 01 lutego 2013 r. części kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 18 kwietnia 2011 r. w sprawie II K 91/11, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

IV. w okresie od 28 do 30 września 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, co do której skierowano do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku akt oskarżenia, po uprzednim bezprawnym wejściu w posiadanie klucza pokonał zabezpieczenie przed użyciem przez osobę nieupoważnioną pojazdu mechanicznego marki R. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 25.000 zł, po czym dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia w/wymienionego pojazdu oraz usunięcia dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego i dowodu uiszczenia składki na ubezpieczenie, czym działał na szkodę M. C., przy czym zarzuconego czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresach od 16 listopada 2010 r. do 21 kwietnia 2011 r. oraz od 09 września 2011 r. do 01 lutego 2013 r. części kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 18 kwietnia 2011 r. w sprawie II K 91/11, tj. o przestępstwo z art. 289 § 2 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

/Akty oskarżenia k. 271-274 oraz k. 227-230 dołączonych akt II K 426/14 Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku/

Oskarżony Ł. C. (1) jest kawalerem, posiada jedno małoletnie dziecko, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie pracował dorywczo z dochodem około 1500 zł. Leczył się psychiatrycznie oraz odwykowo w związku z uzależnieniem od alkoholu. Posiada wykształcenie zawodowe, jego zawód wyuczony to mechanik pojazdów samochodowych. Nie posiada majątku.

Ł. C. (1) był dotychczas trzykrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym w szczególności wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 27 lutego 2004 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 478/03 za przestępstwa kwalifikowane z art. 279 § 1 kk na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności pierwotnie z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jednak postanowieniem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 30 marca 2009 r. zarządzono wykonanie przedmiotowej kary pozbawienia wolności, którą oskarżony Ł. C. (1) odbył w okresie od 06 lipca 2009 r. do 06 kwietnia 2011 r.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 358; dane o karalności k. 632-634; odpisy wyroków k. 217-218, 219, 220-221, 222, 223-224/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego Ł. C. (1) w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznali natomiast u oskarżonego osobowość nieprawidłową z odchyleniami w sferze charakteru oraz w wywiadzie uzależnienie od alkoholu. Zgodnie jednak z opinią biegłych brak podstaw do przyjęcia, że Ł. C. (1) w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie zaburzeń psychiatrycznych. W odniesieniu do zarzucanych mu czynów oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, w związku z czym warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie zachodzą.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 212-213/

Oskarżony P. J. jest kawalerem, posiada dwoje dzieci w wieku 13 i 6 lat, które pozostają na jego utrzymaniu, orzeczone jest w tym zakresie świadczenie alimentacyjne w wysokości 800 zł miesięcznie. Posiada wykształcenie zawodowe, jego zawód wyuczony to piekarz. Przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie pracował dorywczo z wynagrodzeniem 1.000-1.200 zł miesięcznie. Był leczony psychiatrycznie, nie deklaruje uzależnień, jego stan zdrowia jest dobry. Nie posiada majątku.

P. J. jak dotychczas karany jednokrotnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 18 kwietnia 2011 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 91/11 za przestępstwo kwalifikowane z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na bezwzględną karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w części okresach od 16 listopada 2010 r. do 21 kwietnia 2011 r. oraz od 09 września 2011 r. do 01 lutego 2013 r.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 455; dane o karalności k. 646-647, odpis wyroku k. 166 dołączonych akt II K 426/14 Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego P. J. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznali natomiast u oskarżonego osobowość nieprawidłową i uzależnienie od alkoholu. Brak podstaw do przyjęcia, że P. J. w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie zaburzeń psychiatrycznych. W odniesieniu do zarzucanych mu czynów oskarżony ten nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, w związku z czym warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie zachodzą.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 205-206 dołączonych akt II K 426/14 Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku/

Oskarżony Ł. C. (1) przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż od 13 września 2013 r. pracował na umowę o dzieło w firmie pana C. w G. przy ul. (...) i razem z nim pracę rozpoczął tam również jego znajomy P. J., którego poznał w czasie pobytu w szpitalu psychiatrycznym w S., gdzie razem pracowali na kuchni. Wskazał, że jak zaczęli pracować nie mieli gdzie mieszkać, nie mieli pieniędzy na jedzenie i za zgodą pana C. mieszkali na terenie firmy w jednym z pomieszczeń, mieli też dostawać pieniądze na jedzenie. Stwierdził, że na początku dostali po 150 zł, potem 100 zł, potem nie dostali pieniędzy, a wypłata miała być dopiero 10 października, więc po pracy chodzili na dworzec żebrać na jedzenie. Wyjaśnił, że pod koniec września w weekend postanowili z P. J., że wezmą samochód V. (...) pojedą do dziewczyny P. do I., kluczyk od samochodu był w biurze u P., leżał na wierzchu, razem z P. weszli do biura i on wziął leżące na stopce od monitora kluczyki V. (...). Dodał, że dokumentów od (...) nie było w biurze i nie sprawdzał, czy są one w samochodzie. Wskazał, że V. (...) pojechali na miasto w okolice dworca, było mało paliwa, chcieli trochę wyżebrać i potem jechać do I., on był kierowcą, a P. J. siedział na miejscu pasażera. Podał, iż jeździli trochę po śródmieściu, w pewnym momencie samochód nie chciał zapalić, próbowali go uruchomić, ale nie udało się, zepchnęli go z jezdni i postawili na chodniku na miejscach

parkingowych przy CH M., zamknęli ten samochód i wspólnie podjęli decyzję, że pójdą do stoczni po drugi samochód – R. (...), bo chcieli nim odholować (...) do Stoczni. Oskarżony wyjaśnił, że jeszcze raz, przy użyciu klucza znajdującego się w miejscu ogólnie dostępnym (w skrzynce z wyłącznikami) weszli do biura i wtedy wzięli kluczyk od pojazdu R. i dokumenty, wszystko leżało w widocznym miejscu na biurku u P., wyjechali R. z terenu stoczni, on był kierowcą. Wskazał, że następnie pojechali po G., ale nie mogli go podczepić, a P. J. bał się prowadzić, nie bardzo umiał jeździć i ostatecznie zrezygnowali z holowania (...). Stwierdził, że R. (...) pojechali na dworzec PKP, gdzie pozebrali na papierosy i paliwo, niewiele uzbierali, przyszło im do głowy, że na terenie firmy leży złom, który mogą sprzedać i w ten sposób uzyskać pieniądze na paliwo, więc pojechali do firmy rano w niedzielę, zapakowali złom do bagażnika i pojechali go sprzedać na ul. (...), gdzie za przywiezioną partię złomu dostali 200 zł, więc pojechali jeszcze raz do firmy, żeby jeszcze trochę sprzedać, za drugą partię złomu dostali chyba 210 zł, zatankowali samochód, pojechali na dworzec PKP i zabrali stamtąd dwóch nowo poznanych gości, którzy chcieli jechać do D., więc tam pojechali. Dodał, że z D. już nie chciał jechać do I., gdyż był zmęczony, a poza tym P. J. przepijał pieniądze za złom, zaś on nic z tego nie miał. Wyjaśnił również, że w poniedziałek byli tym samochodem w K., zaś razem z P. J. wrócili we wtorek do G.. Podkreślił, że w środę nad ranem około godz. 03:00 rano pojazd R. (...) odprowadzili na teren stoczni, kluczyk i dokumenty mieli wysłać pocztą, ale brakowało im pieniędzy. Oskarżony stwierdził ponadto, że kiedy był z P. J. na dworcu spotkał takiego chłopaka, którego znał od około miesiąca, jest on z S. i ma na imię Ł., dali mu z P. J. kluczyk od (...), powiedzieli mu, jaka jest sytuacja, że nie wiedzą, jak ten samochód dostarczyć do stoczni, i on powiedział, że może będzie mógł go odpalić. Ł. C. (1) podkreślił, że nie miał zamiaru ukraść żadnego z tych samochodów, chcieli nimi pojeździć, a potem zwrócić, nie mieli zamiaru brać dwóch pojazdów, ale wyszło inaczej, nie próbowali tych samochodów sprzedać, zaś od Ł., któremu dali kluczyk od (...), nie dostali żadnych pieniędzy, nie chcieli, żeby im cokolwiek dał, chcieli zwrócić również ten pojazd. Dodał, że próbował się skontaktować telefonicznie z tym Ł., ale miał wyłączony telefon.

Przesłuchiwany po raz drugi w toku postępowania przygotowawczego oskarżony Ł. C. (1) zeznał analogicznie jak w swoich pierwszych wyjaśnieniach. Dodał przy tym, że dał Ł. te kluczyki od (...), bo ten obiecał, że jakoś go tam sprawdzi, uruchomi, miał go uruchomić, a potem zwrócić mu kluczyki, mieli do siebie telefony.

Powyższe oskarżony Ł. C. (1) podtrzymał przesłuchany w toku posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, gdy nie przyznał się do kradzieży, oświadczając, że samochód pożyczył bez zgody właściciela.

Przesłuchany w toku postępowania sądowego oskarżony Ł. C. (1) przyznał się do zaistniałej sytuacji, ale nie zgodził się z zarzutami Prokuratury dotyczącymi kradzieży z włamaniem. Złożył wyjaśnienia tożsame jak w postępowaniu przygotowawczym treści. Dodał, że to, iż nie zwrócił dokumentów od R. (...) nie wynikało z jego złej woli, tylko był przestraszony, nie wiedział jak się zachować, czy przesłać je poleconym. Podniósł oskarżony, że próbował je nawet oddać ochroniarzowi, ale ten odmówił mówiąc, że Policja już ich szuka i na pewno ich złapią. Stwierdził, że gdyby chciał się pozbyć samochodów, to by to zrobił, a on czekał na odpowiednią chwilę, żeby je oddać, wiedział, że je odda, i akurat tak się zdarzyło, że oddał je przy zatrzymaniu. Wskazał, że zabrał je dlatego, że prowadził ten pojazd i musiał mieć dokumenty pojazdu a nie w celu ich sprzedaży czy sprzedaży auta. Nadmienił również, że kluczyk od V. (...) wręczył Ł. K. i on oraz jego koledzy twierdzą w zeznaniach, że im dał ten kluczyk oraz ten samochód rzekomo postępując jak ze swoją własnością, podczas gdy dał mu te kluczyki, bo miał zadzwonić i mu je oddać, a później złapali go i kontakt się urwał. Wskazał, że gdy wręczał kluczyki, to Ł. K. wiedział, że to jego samochód służbowy, nie była to żadna transakcja, miał go naprawić, zadzwonić i oddać. Odpowiadając na pytania Ł. C. (1) wyjaśnił, że mieli dostęp do takiej kanciapy, pokoju służbowego P., mieli jego zgodę, przyzwolenie na wejście do tego pokoiku, ponieważ tam pracowali i nocowali, mieli nieraz po godzinach jakieś drobne robótki i ten pokój był potrzebny, zaś te kluczyki leżały na wierzchu, na biurku. Stwierdził, że V. (...) już wcześniej przestawiał, bo blokował dojście do jachtu, ale w tym przypadku to był ich głupi pomysł, żeby wziąć ten kluczyk i skorzystać z samochodu. Co do R. wyjaśnił, że w posiadanie kluczyków weszli w ten sam sposób i na ten dzień nie mieli niczyjego pozwolenia, żeby wziąć kluczyk i korzystać z pojazdu R., stanowiącego stanowi własność żony pana C.. Dodał, że V. (...) zostawili na ul. (...) przy CH M. do naprawy, a on zniknął, nie wie, jak to się stało, był tam z Policją w chwili zatrzymania i szukali go, bo myślał, że tam stoi, a go tam nie było, i od razu się

domyślił, że jest to robota Ł. K.. Stwierdził ponadto, że w rozmowie z sekretarką pana C. nie mówił gdzie są, uogólnił sytuację słowami, była obietnica, że oba pojazdy zostaną zwrócone, był zdenerwowany, dokładnie nie pamięta.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego Ł. C. (1) k. 81-82, 86-89, 104, 454-456/

Oskarżony P. J. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że pracował razem z kolegą o imieniu Ł. w firmie, która robiła jachty, ta firma nazywała się tak jak w zarzucie (...) i to było na przełomie września i października 2013 r. Podał, że nocowali z Ł. C. (1) w tym zakładzie, ten kolega pytał się czy może pożyczyć samochód, bo chciał jechać do dziewczyny, on z nim chyba rozmawiał w sobotę po pracy, kierownik mu na to pozwolił i powiedział, gdzie są klucze, miały leżeć na stoliku, zaś jak Ł. C. (1) przyszedł z tym kluczem, to nic nie mówił, tylko że jadą, on miał jechać razem z nim do jego kobiety, która miała mieszkać chyba w L.. Wyjaśnił, że wzięli firmowego V. (...), Ł. C. (1) miał dokumenty, pojechali na parking koło Centrum Handlowego (...), gdzie zostawili samochód i poszli na dworzec, tam mieli się spotkać ze znajomym oskarżonego, ale on nie przyjechał. Wskazał, że potem wrócili na parking, ale samochód nie chciał odpalić, on został w samochodzie, a Ł. C. (1) pojechał do stoczni po drugi samochód, żeby odholować tego (...) do firmy, zaś jak przyjechał samochodem R. (...), to kazał mu wsiadać za kierownicę (...), ale on powiedział, że nie umie prowadzić. Stwierdził, że potem spotkali dwóch mężczyzn na dworcu w G., jeden z nich powiedział, że pomoże im, ale muszą go zawieźć do D., pojechali więc we cztery do D., gdzie na miejscu nocowali dwie noce u jakiegoś mężczyzny, którego nie zna. Podkreślił, że przez to nie oddali samochodu od razu i to się przedłużyło, zaś w poniedziałek do Ł. C. (1) zadzwonił szef – właściciel tych samochodów, i kazał oddać samochody do następnego dnia do godziny 13:00. P. J. wyjaśnił, że we wtorek nad ranem dotarli do stoczni, gdzie zostawili samochód R., zaś (...) stał cały czas pod M., przy nim Ł. C. (1) nikomu nie dawał od niego kluczyków. Dodał, że klucze i dokumenty od R. (...) Ł. C. (1) miał wysłać pocztą. Na koniec stwierdził, że potem przez trzy dni byli w M., wtedy Ł. C. (1) powiedział mu, że nikogo się nie pytał, czy może wziąć te samochody, pokłócili się o to, bo on nie myślał, że Ł. C. (1) te samochody ukradł.

Przesłuchany po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego P. J. podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

Oskarżony P. J. przesłuchany w toku postępowania sądowego świadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w takim zakresie się nie przyznaje, że to nie była kradzież, nie mieli takiego zamiaru, żeby te samochody ukraść, tylko mieli je oddać. Oskarżony potwierdził wyjaśnienia Ł. C. (1), zgodził się z nim we wszystkim, przyznał, że tak było, i nie chciał nic do tego dodawać. Odpowiadając na pytania wyjaśnił, że razem myśleli o tym, żeby wziąć samochód i gdzieś pojechać, bo trochę ich przybiło, że nie mieli pieniędzy i niczego do zjedzenia. Wskazał, że mieli pojechać tym (...) do jego dziewczyny do (...) za I., ale nie dojechali tam, bo zabrakło paliwa, wtedy ten złom sprzedali i trochę się pokomplikowało. Przyznał, że w posiadanie kluczyków od V. (...) weszli w taki sposób, w jaki opisał to współoskarżony. Zaznaczył, że W. P. (2) zawsze dawał Ł. C. (1) kluczyki, żeby ten samochód przestawił, więc myślał, że mu pozwolił, i pojechali po pieniądze i odwiedzić dzieci. Wskazał, że koło Centrum Handlowego (...) zostawili samochód, bo nie można było odpalić, poszli na stocznię, wzięli R. (...) i chcieli odholować (...), przy czym kluczyki do R. (...) mieli z tego biura, do którego mieli dostęp. Przyznał, że ani jego, ani Ł. C. (1) nikt nie upoważniał do korzystania z R. (...) i nie spotkał się wcześniej z tym, żeby ktoś Ł. C. (1) zezwolił na korzystanie z tego samochodu, ale może był taki przypadek. P. J. wyjaśnił również, że był przy tym, jak kluczyki do samochodu V. (...) były przekazywane innej osobie, stał tyłem, bo rozmawiał z inną osobą, ale słyszał, że mieli jakiegoś kolegę załatwić, ten samochód naprawić i oddzwonić do Ł. C. (1), bo on nie posiadał w tym momencie telefonu. Oskarżony dodał, że nie znał wcześniej tych osób i nie wie, czy wcześniej znał je Ł. C. (1), ale wyglądało, że są to nowo poznane osoby. Wskazał ponadto, że słyszał, jak Ł. C. (1) rozmawiał z sekretarką pana C. i mówił, że oddadzą samochody w takim stanie, jak je wzięli, oraz że mówił, iż V. (...) się popsuł i stoi koło M.. Oświadczył, iż nie pamięta, kiedy kluczyki od V. (...) były przekazane innym osobom, ale już po tym, jak oddali S..

Po odczytaniu poprzednich wyjaśnień oskarżony P. J. oświadczył, iż składał takie wyjaśnienia i tego nie podtrzymuje. Dodał, że przebywając w areszcie to sobie wszystko przypominał trochę i poukładał w całość, miał dużo czasu do myślenia. W. również, że przypominał sobie, iż rozmawiał z którymś z kolegów, a Ł. C. (1) rozmawiał z Ł. K., oraz że najpierw mieli pojechać do dziewczyny Ł. C. (1), a potem do jego dziewczyny, ale spotkali tych dwóch, których

zawieźli do D., i stwierdzili, że najpierw pojedą do I.. Wskazał, że kierownik zawsze pozwala Ł. C. (1), żeby przestawił samochód, więc myślał, że kierownik pozwolił Ł. C. (1) pojechać tym samochodem do dziewczyny, chociaż nie był w tym przypadku obecny przy takim pozwoleniu. Stwierdził, że na rozprawie się nie przyznał, bo w areszcie sobie wszystko przemyślał, bardzo tego żałuje i gdyby się zapytali o pozwolenie, to by teraz tu nie byli. Podkreślił, że nie ukradli tych samochodów, bo chcieli je oddać i nie mieli zamiaru ich sprzedaży. Dodał, że rozmawiali z Ł. C. (1) na temat tego, dlaczego ten na początku powiedział, że miał pozwolenie na korzystanie z samochodów, powiedzieli sobie parę słów, wtedy postanowili, że on pojedzie do swojej kobiety, a Ł. C. (1) do swojej, i wtedy się rozstali.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. J. k. 146-149, 154, 212-212v. dołączonych akt sprawy II K 426/14 Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku, k. 456-457/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżeni Ł. C. (1) i P. J. wspólnie i w porozumieniu dopuścili się popełnienia przestępstw w ramach czynów zarzucanych im akcie oskarżenia, z tym jednak odmiennym ustaleniem, iż oskarżeni w przypadku zarzucanych im, a opisanych w punktach I i III części wstępnej wyroku czynów zaboru pojazdu marki V. (...) dokonali nie w celu jego przywłaszczenia, lecz w celu jego krótkotrwałego użycia. Skutkowało to zmianą kwalifikacji prawnej i opisu przedmiotowego czynu. Z kolei odnośnie czynów zarzucanych oskarżonym i opisanych w punktach II i IV części wstępnej wyroku materiał dowodowy nakazywał doprecyzowanie opisu przedmiotowego czynu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się w dużej mierze na wyjaśnieniach oskarżonych P. J. i, w większym stopniu, Ł. C. (1). Należy jednak zaznaczyć, że wyjaśnienia oskarżonych w pewnych szczegółach budzą poważne wątpliwości co do ich wiarygodności, są bowiem w tym zakresie nie do końca jasne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym i w pewnych częściach wzajemnie nie korespondują ze sobą, w przypadku oskarżonego P. J. nie były również do końca konsekwentne. Pomimo to dokonując ustaleń faktycznych Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonych w stosunkowo szerokim zakresie, w takim bowiem nie są one sprzeczne z pozostałymi dowodami, co miało istotne znaczenie zwłaszcza dla oceny zamiaru oskarżonych w kwestii czynów zarzucanych im i opisanych w punktach I i III części wstępnej wyroku. W pozostałej części treść wyjaśnień oskarżonych należy natomiast, zdaniem Sądu, uznać za przyjętą przez nich linię obrony.

Sąd oparł się także na zeznaniach świadków, w tym pokrzywdzonego M. C. oraz W. P. (1), w mniejszym natomiast zakresie J. K. oraz M. M., pracowników spółki prowadzonej przez M. C., a w zakresie dotyczącym czynów zarzucanych oskarżonym i opisanych w punktach I i III części wstępnej wyroku także, w części, w jakiej Sąd dał im wiarę, na zeznaniach świadków Ł. K., G. N. i M. G..

Sąd opierał się również na dowodach o charakterze dokumentarnym, z których najistotniejsze znaczenie przy rozstrzygnięciu miały protokół oględzin rzeczy – płyty z zapisem monitoringu (k. 15), protokół czynności technicznych z zakresu badań zapisów wizyjnych (k. 59-60), protokół zatrzymania osoby G. N. (k. 129), protokół przeszukania osoby G. N. (k. 131-132), protokół zatrzymania osoby M. G. (k. 135), protokół przeszukania osoby M. G. (k. 137-138), protokół zatrzymania osoby Ł. K. (k. 140), protokół przeszukania osoby Ł. K. (k. 141-142), protokół zatrzymania rzeczy (k. 144-145), protokół oględzin rzeczy – pojazdu marki V. (...) (k. 147-148), protokół oględzin rzeczy – pojazdu marki R. (...) (k. 39-40), a także dokumentacja fotograficzna (k. 193-195). Wszystkie dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, a ich treść i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za w przeważającej części wiarygodne zeznania świadków M. C., W. P. (1), Ł. K., G. N. i M. G.. W ocenie Sądu żaden z tych świadków nie złożył jednak zeznań, które byłyby w pełni konsekwentne, logiczne, jasne i wewnętrznie spójne. Żaden nie świadczył jednak jakichkolwiek powodów, by w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy podawać okoliczności niekorzystne dla oskarżonych, zatem Sąd w części, w której zeznania te były zgodne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ocenił je jako wiarygodne, zaś ewentualne wątpliwości

rysujące się na ich tle, których nie dało się usunąć za pomocą innych dowodów, stosownie do treści art. 5 § 2 kpk rozstrzygał na korzyść oskarżonych.

Pokrzywdzony zarzucanymi oskarżonym czynami opisanymi w punktach I i III części wstępnej wyroku świadek M. C. zeznał, że samochód marki R. (...) był jego własnością, zaś jego wartość określił na kwotę 25.000 zł. Nadmienił też, że drugi z pojazdów, V. (...) o wartości 2.500 zł, był własnością firmy (...) w Gdańsku, której jest właścicielem. Wskazywał, że po otrzymaniu informacji o zniknięciu pojazdów próbował skontaktować się z oskarżonymi oraz podkreślił, iż nikt za wyjątkiem

W. P. (1) oraz jeszcze jednego pracownika firmy nie miał prawa korzystać z obydwu pojazdów. Świadek podawał jednak przy tym, w szczególności podczas przesłuchania na rozprawie, szereg okoliczności, które wprawdzie pozostają w pewnym związku ze sprawą, ale w żaden sposób nie mogły wpłynąć na sposób jej rozstrzygnięcia, zaś Sąd nie znalazł powodów, dla których zachodziłaby konieczność sprawdzenia prawdziwości tych okoliczności. W szczególności świadek zeznał bowiem, że Ł. C. (1) brał udział w stłuczce na terenie powiatu (...), że polakierował karoserię pojazdu R., że jeździł tymi pojazdami służbowymi częściej, o czym on jako właściciel nie wiedział, a więc bez jego zgody. W tym zakresie Sąd pominął zeznania świadka jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Stwierdzić należy, iż z całokształtu zeznań świadka M. C. nie wynika wprawdzie w żaden sposób, aby podawał on celowo na niekorzyść oskarżonych okoliczności niezgodne ze stanem rzeczywistym – wręcz przeciwnie, pokrzywdzony był konsekwentny w kwestii oceny wartości pojazdów oraz okoliczności ich zniknięcia i w tym zakresie nie uzupełniał swoich zeznań o dodatkowe elementy obciążające oskarżonych. Z zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie wynika jednak szereg nieistotnych kwestii, o których świadek w toku postępowania przygotowawczego nie nadmieniał, i w tym zakresie Sąd nie oceniając ich pod względem wiarygodności, nie dokonał na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem ustalenia te nie miałyby istotnego znaczenia dla oceny zasadności zarzutów postawionych oskarżonym.

Z kolei zeznania świadka W. P. (1) dotyczyły przede wszystkim organizacji pracy w spółce kierowanej przez M. C., umiejscowienia na terenie firmy samochodów opisanych w zarzutach oraz kluczyków i dokumentów tychże pojazdów. Świadek był również osobą, która ostatnia widziała samochody na terenie spółki, a także to on zauważył ich zniknięcie, wskazując przy tym potencjalnych sprawców zaboru – oskarżonych Ł. C. (1) i P. J.. Świadek zaprzeczył kategorycznie, by któremukolwiek z oskarżonych udzielił zgody na korzystanie z obu pojazdów. W. P. (1) zgłosił także odnalezienie pojazdu marki R. (...) w dniu 02 października 2013 r. i opisał okoliczności jego odnalezienia. W tej części zeznania świadka były spójne i konsekwentne, przy tym w pełni korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Z tej przyczyny Sąd dał im wiarę i także na ich podstawie dokonał ustaleń faktycznych w sprawie. Następnie świadek ten, składając zeznania podczas rozprawy, podtrzymał w całości poprzednie swoje zeznania, jednak podał przy tym szereg nowych, niespójnych informacji. Zeznał bowiem na okoliczności, że oskarżeni dokonali zaboru także innych rzeczy, nie zwrócili mu pożyczonych pieniędzy oraz że nikt nie miał wiedzy o tym, gdzie świadek zostawiał kluczyki od swojego pokoju, w związku z czym oskarżeni musieli to po kryjomu podpatrzeć i w ten sposób w istocie włamali się do jego biura. Sąd uznał jednak, iż w tym zakresie zeznania świadka po części nie dotyczą okoliczności związanych z przedmiotem sprawy, a po części są niezgodne zarówno z wcześniejszymi zeznaniami tego świadka, jak i z innymi dowodami, a przez to ich wiarygodność w tym zakresie budzi wątpliwości. Z tej przyczyny Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka W. P. (1) złożonym na rozprawie w zakresie, w jakim nie były one zgodne z tymi złożonymi w toku postępowania przygotowawczego. Okoliczność ta nie przekreśliła jednak w całości wiarygodności zeznań świadka. Należy mieć bowiem na względzie zarówno okres, jaki upłynął od zdarzenia, jak i spowodowany tym brak pamięci świadka co do szczegółów zdarzenia. W związku z tym wspomniane wyżej okoliczności nie przekreślają zupełnie wiarygodności omawianego źródła dowodowego, w szczególności w odniesieniu do zeznań złożonych przez świadka bezpośrednio po zdarzeniach będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Zeznania świadka Ł. K. Sąd uznał za jedynie częściowo wiarygodne. Z ich treści wynika, iż kluczyki od samochodu marki V. (...) świadek otrzymał od Ł. C. (1), który zaznaczył, że jest to samochód służbowy i świadek będzie musiał go oddać. Świadek wraz z G. N. próbowali go uruchomić, jednak bezskutecznie i w efekcie zepchnęli go w boczną ulicę, gdzie nocowali do momentu interwencji Policji. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, albowiem

były one jasne, spójne oraz zgodne zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego Ł. C. (1), jak i pozostałymi dowodami. Sąd nie uwzględnił zeznań świadka w zakresie miejsca przekazania kluczyków, co według świadka miało mieć miejsce w T., bowiem ze wszystkich pozostałych dowodów wynika, iż Ł. C. (1) spotkał świadka na dworcu w G.. Biorąc jednak pod uwagę, iż świadek jest osobą bezdomną, często zmieniającą miejsce pobytu Sąd uznał, iż pomyłka świadka w tym zakresie nie podważa jego ogólnej wiarygodności. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom tego świadka złożonym na rozprawie, a to z uwagi na ich niespójność i sprzeczność, w szczególności wobec treści jego poprzednich zeznań. Świadek zeznał bowiem, iż oskarżony Ł. C. (1) po prostu dał mu ten samochód i nic nie mówił. Świadek dodał jednak, że zdarzenie miało miejsce półtora roku wcześniej i dokładnie go nie pamięta. Sąd uznał, iż takie tłumaczenie świadka zasługuje na uwzględnienie i tym samym dał wiarę zeznaniom tego świadka złożonym na etapie postępowania przygotowawczego.

Sąd jako co do zasady wiarygodne ocenił zeznania świadków G. N. i M. G., w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Świadców ci nie posiadali jednak wiedzy co do kwestii istotnych dla postępowania, tj. w szczególności co do treści rozmowy pomiędzy Ł. C. (1) a Ł. K., i z tej przyczyny Sąd uwzględnił je jedynie ustalając stan faktyczny w odniesieniu do dalszego wykorzystania przez świadków pojazdu marki V. (...) miejsca jego położenia.

Jako wiarygodne w całości Sąd ocenił zeznania świadków M. M. i J. K., bowiem były one spójne, konsekwentne i w pełni korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Świadców ci w sposób zgodny i obiektywny przedstawili sposób organizacji pracy w spółce SM (...), nadto z zeznań M. M. wynika sposób zachowania oskarżonego Ł. C. (1) po odkryciu zaboru pojazdów, bowiem świadek kontaktowała się z tym oskarżonym telefonicznie.

Zeznania świadków S. O., I. H., M. B., J. W., K. N., A. J. i J. J. w ocenie Sądu nie miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem dotyczyły okoliczności niezwiązanych bezpośrednio z przedmiotem zarzutów postawionych oskarżonym w niniejszej sprawie.

W świetle wszystkich powyższych dowodów wyjaśnienia złożone przez oskarżonych Ł. C. (1) i P. J. budzą wprawdzie szereg wątpliwości, jednak wciąż w znacznej części uznać je należało za wiarygodne. Wyjaśnienia oskarżonych w znacznej części, w jakiej Sąd dał im wiarę, są bowiem zgodne z pozostałym materiałem dowodowym i współgrają wzajemnie ze sobą.

Oskarżony Ł. C. (1) wyjaśnił, iż wspólnie z P. J. postanowili wykorzystać służbowe auto do prywatnej podróży – chcieli odwiedzić swoje partnerki w okolicach L. oraz I.. Oskarżony podkreślał wielokrotnie, iż początkowo chciał wziąć tylko pojazd marki V. (...) zwrócić go, zanim ktokolwiek zauważy jego zniknięcie, jednak z uwagi na problemy techniczne tego samochodu, chcąc przy tym wraz z P. J. dokończyć podróż, w tym celu zabrał także pojazd marki R. (...) wraz z dokumentami, które były mu potrzebne jako kierowcy tego pojazdu. Podał przy tym, iż kluczyki od V. (...) przekazał Ł. K. z zastrzeżeniem konieczności ich zwrotu wraz z samochodem, tłumacząc, iż chciał, by ten pomógł go uruchomić. W powyższym zakresie Sąd dał im wiarę, a to wobec okoliczności, iż wyjaśnienia te są spójne z wyjaśnieniami oskarżonego P. J. (w zakresie, w jakim Sąd dał wiarę tym wyjaśnieniom), a także korespondują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka Ł. K., M. M., M. C. i W. P. (1). Sąd, w przypadku wyjaśnień oskarżonego w odniesieniu do zamiaru, jaki towarzyszył mu podczas oddawania kluczyków od pojazdu V. (...) Ł. K., wziął także pod uwagę okoliczności wynikające z materiału dowodowego, iż G. N. i Ł. K. w istocie jeszcze w tym samym dniu podjęli czynności zmierzające do uruchomienia tego pojazdu, przy tym drugi z nich potwierdził także fakt wymienienia się numerami telefonu z oskarżonym i zastrzeżenia zwrotu pojazdu, który oskarżony określał jako „firmowy”.

Oskarżony P. J. początkowo wyjaśniał, iż wszystko to było pomysłem Ł. C. (1), że został do wszystkiego namówiony i był przekonany, że Ł. C. (2) ma zgodę kierownika na pożyczanie pojazdu. Dodał, iż po awarii V. (...) Ł. C. (1) po pojazd marki R. (...) udał się sam, a on czekał przy V., co stoi w sprzeczności z innymi dowodami. P. J. przesłuchany na rozprawie odwołał jednak częściowo swoje poprzednie wyjaśnienia i przyznał, że to Ł. C. (1) w swoich wyjaśnieniach przedstawił rzeczywisty przebieg zdarzeń. Potwierdził wówczas, że na pomysł zabrania pojazdu wpadli wspólnie,

jednak ponownie stwierdził, iż myślał, że Ł. C. (1) miał zgodę W. P. (1) na zabranie V. (...). Dodał jednak, że ani jego, ani Ł. C. (1) nikt nie upoważniał do korzystania z pojazdu R. (...), ani nie spotkał się z tym, by ktoś Ł. C. (1) na takie korzystanie zezwalał. Oskarżony potwierdził także okoliczność, iż ktoś miał załatwić kolegę do naprawy V. (...) potem oddzwonić do Ł. C. (1).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. J. złożonym w postępowaniu przygotowawczym, bowiem były wewnętrznie sprzeczne, niespójne i nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zaś z wyjaśnieniami oskarżonego Ł. C. (1). Sąd w pewnej części dał natomiast wiarę wyjaśnieniom oskarżonego P. J. złożonym na rozprawie, a mianowicie w zakresie, w jakim były one zgodne z wyjaśnieniami Ł. C. (1), zeznaniami świadków oraz pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Warto zaznaczyć, że oskarżony Ł. C. (1) wyjaśnił, że po pojazd marki R. (...) wrócili wspólnie z P. J., podczas gdy ten drugi podawał, iż współoskarżony wrócił po niego sam. W ocenie Sądu w tej kwestii wiarygodne są wyjaśnienia Ł. C. (1), albowiem wersję tą potwierdza dowód obiektywny w postaci zapisu z monitoringu. Zapis ten jest wprawdzie bardzo niskiej jakości i nie sposób rozpoznać osób na nim uwiecznionych, lecz jednocześnie pozwala stwierdzić, iż z pewnością po pojazd przyjechały dwie osoby. Okoliczność ta potwierdza z kolei, iż oskarżeni po raz drugi znaleźli się na terenie Spółki (...) razem, brak bowiem jakichkolwiek podstaw do ustalenia, aby Ł. C. (1) mogła wtedy towarzyszyć inna osoba.

Równie niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego P. J. dotyczące jego przekonania o tym, iż Ł. C. (1) uzyskał pozwolenie kierownika W. P. (1) na korzystanie z obydwu pojazdów w celach prywatnych, po godzinach pracy. Po pierwsze oskarżony podejmując z Ł. C. (1) wspólną decyzję o zaborze pierwszego pojazdu musiał zdawać sobie sprawę z tego, iż w firmie jedynie dwie osoby mogą korzystać z pojazdu służbowego bez uzyskiwania zgody M. C.. Okoliczność tą zgodnie podali wszyscy pracownicy spółki (...), podkreślając, iż wiedza ta była w ich miejscu pracy powszechna. Po drugie nawet jeżeli W. P. (1) zezwalał bądź zezwolił Ł. C. (1) na przestawienie pojazdu w obrębie terenu firmy, to wyłącznie na tej podstawie nie sposób domniemywać, iż wyraził zgodę także na prywatny, weekendowy wyjazd pracownika, który posiadał zresztą wówczas bardzo krótki staż pracy i nie mógł się cieszyć tak ogromnym zaufaniem. Zdaniem Sądu wszystkie te okoliczności świadczą o tym, iż P. J. zdawał sobie sprawę z tego, iż Ł. C. (1) nie posiada zgody upoważnionej osoby na korzystanie z auta, a mimo to wspólnie z nim dokonał zaboru kluczyków i podróżował tymże autem. Po trzecie skoro w zasadzie niemożliwe było uzyskanie zgody przez Ł. C. (1) na korzystanie z auta firmowego, to tym bardziej w żaden sposób wytłumaczyć się nie da rzekomego przekonania oskarżonego P. J. o tym, iż współoskarżony ma zgodę na korzystanie z prywatnego auta właściciela spółki, tj. pojazdu marki R. (...).

Pomimo wszystkich wskazanych wyżej wątpliwości dotyczących wiarygodności wyjaśnień oskarżonych Sąd uznał je natomiast za wiarygodne w części dotyczącej podanej przez oskarżonych motywacji i kształtu ich zamiaru przy dokonywaniu zaboru pojazdów stanowiących własność (...) w G. i M. C.. Wskazać należy, iż akurat w tej kwestii wyjaśnienia oskarżonych są od początku konsekwentne i współgrające ze sobą. Obydwaj oskarżeni wyjaśniali bowiem już na etapie postępowania przygotowawczego, że dokonali zaboru przedmiotowych samochodów, chcąc dostać się nim do swoich partnerek, nie zamierzali żadnego z nich przywłaszczać i chcieli je zwrócić na teren firmy. W istocie ostatecznie doszło do pozostawienia przez oskarżonych pojazdu R. (...) na terenie stoczni, w pobliżu siedziby firmy (...). Z kolei pojazd marki V. z uwagi na awarię został przez nich porzucony w innym miejscu, a kluczyki od niego przekazane osobie trzeciej, jak twierdzą oskarżeni – celem zapewnienia naprawy pojazdu. W konsekwencji stwierdzić należy, iż istnieją okoliczności, które czynią prawdopodobną wersję oskarżonych, iż ich zamiarem było każdorazowo jedynie krótkotrwałe użycie pojazdu, nie zaś jego przywłaszczenie. Po pierwsze wskazać należy, iż oskarżeni w istocie mieli początkowo zamiar użycia jedynie pojazdu marki V.. Zabranym samochodem był pojazdem niezbyt nowym i stosunkowo mało wartościowym. W tej sytuacji wybranie akurat tego pojazdu w przypadku, gdyby oskarżeni działali w celu przywłaszczenia samochodu, byłoby nieracjonalne – z oczywistych względów bardziej opłacalne dla oskarżonych byłoby wybranie samochodu bardziej wartościowego, w celu uzyskania większych korzyści, w szczególności przy uwzględnieniu, iż R. (...) mógł być pozyskany w tak samo prosty sposób jak starszy i tańszy V. (...). Z kolei w przypadku zamiaru jedynie krótkotrwałego użycia pojazdu celem przemieszczenia się do miejsca zamieszkania partnerek, wartość zabranego samochodu miała dla oskarżonych niewielkie znaczenie. Wprawdzie fakt

oddania kluczyków do tego pojazdu innej osobie może budzić wątpliwość co do braku po stronie oskarżonych chęci rozporządzenia pojazdem jak swoją własnością, jednak, jak już wyżej wspomniano, należy zwrócić uwagę na pozostałe ustalone okoliczności sprawy. Zarówno oskarżeni, jak i Ł. K. zgodnie twierdzą, iż mieli umówić się na odbiór pojazdu, a świadek postara się go naprawić. W tym celu z kolei zostały podjęte pewne czynności (kradzież akumulatora), co świadczy o tym, iż w istocie Ł. K. zmierzał do uruchomienia pojazdu, co uprawdopodobnia wersję podawaną przez oskarżonych. Uzasadnione wydaje się także przypuszczenie, że w wypadku, gdyby nie doszło do awarii pojazdu V. (...), oskarżeni nie dokonaliby w ogóle zaboru pojazdu marki R. (...). Oskarżeni po ten pojazd wrócili bowiem po dłuższym czasie, co potwierdza zapis monitoringu, nie dokonali zaś jego zaboru bezpośrednio po zaborze pierwszego z aut, co z kolei świadczyć by mogło o zamiarze przywłaszczenia ich obu.

W tej sytuacji Sąd uznał, iż w omawianym zakresie za zamiarem przywłaszczenia któregośkolwiek z pojazdów nie przemawia w sposób jednoznaczny żaden dowód. Za zamiarem krótkotrwałego użycia zabranego pojazdu przemawiają natomiast wyjaśnienia oskarżonych, które pomimo iż w wielu fragmentach budzą wątpliwości, w tym akurat zakresie były zgodne i konsekwentne, zeznania świadków oraz w pewnym zakresie także inne dowody. Mając to na uwadze, stosownie do dyspozycji art. 5 § 2 kpk, Sąd wątpliwości te rozstrzygnął na korzyść oskarżonych, w szczególności zaś w wypadku czynów opisanych w pkt. I i III części wstępnej wyroku przyjął korzystniejszy dla nich zamiar zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia, skutkujący w tych przypadkach przyjęciem względniejszej dla oskarżonych kwalifikacji prawnej czynu.

W kwestii dowodów dokumentarnych należy się w szczególności odnieść do dowodu w postaci protokołu z czynności technicznych z zakresu badań zapisów wizyjnych (k. 59-61). Nie zdołano w nim zidentyfikować wizerunku osób uwiecznionych na monitoringu, z uwagi na słabą jakość nagrania, które dokonane zostało zresztą w porze nocnej. Zdaniem Sądu w żaden sposób nie podważa to jednak ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd, bowiem w świetle wyjaśnień oskarżonego Ł. C. (1) sylwetki widoczne na zapisie z pewnością należały do oskarżonych. Na podstawie zapisu potwierdzono obecność oskarżonego P. J. podczas zaboru pojazdu marki R. (...) oraz ustalono przybliżoną oś czasową opisywanych wydarzeń. Sąd uznał przedmiotowy dowód za w pełni wiarygodny i poczynił na jego podstawie ustalenia faktyczne w sprawie, bowiem jego autentyczność nie budziła w Sądzie żadnych wątpliwości, podobnie żadna ze stron nie zgłaszała uwag do opisywanego materiału dowodowego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż zarówno oskarżony Ł. C. (1), jak i oskarżony P. J. dopuścili się popełnienia czynów zabronionych w ramach każdego z postawionych im zarzutów, aczkolwiek, jak już zasygnalizowano, Sąd z kilku względów zmodyfikował opisy tych czynów, a w konsekwencji w przypadku czynów opisanych w punktach I i III części wstępnej wyroku także ich kwalifikacje prawne, przy czym ta ostatnia kwestia zostanie szerzej wyjaśniona w dalszej części uzasadnienia. W przypadku czynów opisanych w punktach II i IV części wstępnej wyroku Sąd doprecyzował datę popełnienia czynu, bowiem na podstawie materiału dowodowego możliwe okazało się dokładne wskazanie dnia, w którym oskarżeni dokonali zaboru pojazdu marki R. (...), oraz dokumentów, a także zmodyfikował sam opis czynu tak, aby w pełni odzwierciedlał zrealizowane przez oskarżonych znamiona przypisanego im występku.

W efekcie Sąd doszedł do przekonania, iż zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na przypisanie Ł. C. (1), w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku tego, iż w dniu 28 września 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z P. J., dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia cudzego pojazdu mechanicznego w postaci samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 2.500 zł po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia tego pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną w postaci zamka przy użyciu oryginalnego kluczyka, w którego posiadanie wyżej wymienieni weszli w sposób bezprawny, czym działał na szkodę (...). Sp. z o.o. w G., oraz w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku tego, iż w dniu 29 września 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z P. J., dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia cudzego pojazdu mechanicznego w postaci samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) o wartości 25.000 zł po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia tego pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną w postaci zamka przy użyciu oryginalnego kluczyka, w którego posiadanie wyżej wymienieni weszli w sposób bezprawny, oraz jednocześnie usunął spod władztwa osoby uprawnionej dokumenty w postaci dowodu

rejestracyjnego i dowodu uiszczenia składki na ubezpieczenie dotyczących wskazanego wyżej pojazdu, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę M. C..

Jednocześnie zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na przypisanie P. J. w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku tego, iż w dniu 28 września 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. C. (1), dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia cudzego pojazdu mechanicznego w postaci samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 2.500 zł po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia tego pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną w postaci zamka przy użyciu oryginalnego kluczyka, w którego posiadanie wyżej wymienieni weszli w sposób bezprawny, czym działał na szkodę (...). Sp. z o.o. w G., oraz w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku tego, iż w dniu 29 września 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. C. (1), dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia cudzego pojazdu mechanicznego w postaci samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) o wartości 25.000 zł po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia tego pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną w postaci zamka przy użyciu oryginalnego kluczyka, w którego posiadanie wyżej wymienieni weszli w sposób bezprawny, oraz jednocześnie usunął spod władztwa osoby uprawnionej dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego i dowodu uiszczenia składki na ubezpieczenie dotyczących wskazanego wyżej pojazdu, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę M. C..

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonym Ł. C. (1) i P. J. winy w zakresie każdego z przypisanych im czynów. Wprawdzie w toku postępowania pojawiły się wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonych w czasie popełnienia zarzucanych im czynów, jednakże z wydanych przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii sądowo-psychiatrycznych wynika, iż żaden z oskarżonych nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali wprawdzie u oskarżonego Ł. C. (1) osobowość nieprawidłową z odchyleniami w sferze charakteru oraz (w wywiadzie) uzależnienie od alkoholu, natomiast u oskarżonego P. J. cechy osobowości nieprawidłowej i uzależnienia od alkoholu, stwierdzili jednak, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż Ł. C. (1) i P. J. w inkryminowanym czasie znajdowali się w stanie zaburzeń psychotycznych. Zdaniem biegłych w odniesieniu do zarzucanych im czynów oskarżeni nie mieli zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, w związku z czym warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie zachodzą. Sąd uznał przedmiotowe opinie sądowo-psychiatryczne za pełnowartościowe dowody i nie znalazł podstaw do kwestionowania wskazanych w opiniach wniosków, albowiem każda z opinii jest jasna, zupełna, należycie uzasadniona, została przy tym sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną.

Oskarżeni jako osoby dorosłe i w pełni poczytalne zdawali sobie sprawę ze znaczenia czynów, których się dopuścili, i mieli możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto jako osoby wcześniej karane za przestępstwa przeciwko mieniu bez wątpienia zdawali sobie sprawę, iż zachowania, których się dopuszczają, w postaci zaboru cudzego mienia, nawet w celu jego krótkotrwałego użycia, mają charakter przestępstw. Wynika to również z powszechnego charakteru przestępstw przeciwko mieniu. W ocenie Sądu zarówno Ł. C. (1), jak i P. J. działali w każdym przypadku umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Z wyjaśnień Ł. C. (1) wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że chciał dokonać zaboru cudzych pojazdów w celu ich krótkotrwałego użycia i jednocześnie usunąć spod władztwa osoby uprawnionej dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego i dowodu uiszczenia składki na ubezpieczenie. Z całokształtu materiału dowodowego wynika również, że i P. J. chciał dokonać zaboru tych pojazdów oraz usunąć spod władztwa osoby uprawnionej wskazane wyżej dokumenty, a obydwaj oskarżeni swoim zamiarem obejmowali nie tylko zabór mienia, ale i środek prowadzący do tego celu w postaci przełamania zabezpieczeń pojazdu w postaci zamka przy użyciu oryginalnego kluczyka, w którego posiadanie wyżej wymienieni weszli w sposób bezprawny. Nie ulega również wątpliwości, iż nawet pomimo tego, że dokumenty wziął ze sobą Ł. C. (1), który też samochody otwierał i uruchamiał, to obydwaj oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, albowiem akceptowali następstwa wspólnego działania, akceptowali zachowania współsprawy, łącznie realizując wszystkie znamiona przypisanych im czynów zabronionych.

W ocenie Sądu oba czyny przypisane oskarżonym Ł. C. (1) oraz P. J. należało przede wszystkim zakwalifikować jako występki z art. 289 § 2 kk, co wynika z opisanych wyżej ustaleń dotyczących każdorazowego zamiaru oskarżonych. Oskarżeni wspólnie i w porozumieniu dokonali bowiem zaboru cudzych pojazdów mechanicznych w celu ich

krótkotrwałego użycia, czym w odniesieniu do obu pojazdów wypełnili znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 289 § 1 kk. Jednocześnie pokonali zabezpieczenie samochodu (...) o nr rej. (...) oraz R. (...) o nr rej. (...) przed ich użyciem przez osoby nieuprawnione. Tak należy bowiem potraktować działania polegające na użyciu oryginalnych kluczyków, w posiadanie których weszli oskarżeni każdorazowo w identyczny, bezprawny sposób. Dopiero po pokonaniu przedmiotowych zabezpieczeń oskarżeni dostawali się do wnętrza pojazdów, gdzie za pomocą wspomnianych kluczyków oskarżony Ł. C. (1) przekręcał stacyjkę danego pojazdu, uruchamiając go. Tym samym zachowanie oskarżonych zarówno w przypadku zaboru pojazdu marki V. (...), jak i R. (...) należało potraktować jako kwalifikowany typ omawianego przestępstwa, unormowany w art. 289 § 2 kk.

Wskazane wyżej znamię „pokonania zabezpieczenia pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną” wykazuje znaczące podobieństwo do włamania stanowiącego okoliczność kwalifikującą kradzież. W konsekwencji w zakresie omawianego przestępstwa aktualna pozostaje znaczna część poglądów wyrażonych w orzecznictwie i dotyczących czynu kwalifikowanego z art. 279 § 1 kk. W szczególności wskazać należy, iż rodzaj zabezpieczenia, jego skuteczność i łatwość jego pokonania nie ma znaczenia dla stwierdzenia włamania (a więc także pokonania zabezpieczeń pojazdu), jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia wynika zamiar użytkownika niedopuszczenia do niego niepowołanych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 sierpnia 1986 r., sygn. akt I KR 212/85, OSNKW 1986/11-12/97). W orzecznictwie podkreśla się, że nie ulega wątpliwości, iż stanowi kradzież z włamaniem sforsowanie zabezpieczeń zamkniętego pojazdu mechanicznego, aby dostać się do jego wnętrza i dokonać zaboru znajdujących się tam przedmiotów lub całego pojazdu. Włamanie może przy tym polegać na wybiciu szyby, wyłamaniu zamka, otwarciu tego zamka ukradzionym oryginalnym kluczem, dopasowanym kluczem czy innym narzędziem (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 grudnia 2006 r., sygn. akt III KK 358/06, OSNKW 2007/2/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1985 r., sygn. akt III KR 185/85, OSNPG 1986/4/51).

Specyfika czynu zabronionego opisanego w art. 289 § 2 kk, wynikająca z tego, iż nie wszystkie pojazdy mechaniczne mają charakter swoistego „pomieszczenia zamkniętego” (np. motocykle), prowadzi jednak do powszechnie przyjmowanego wniosku, iż o przestępstwie z art. 289 § 2 kk należy mówić nie tylko w przypadku pokonania zabezpieczeń uniemożliwiających dostanie się do wnętrza pojazdu, ale również zabezpieczeń uniemożliwiających uruchomienie i w konsekwencji zabór tego pojazdu. Omawiane przestępstwo polega bowiem nie na zaborze mienia z „pomieszczenia zamkniętego”, tylko na zaborze całego pojazdu. Nie musi mieć on charakteru zamkniętego i sprawca realizuje znamiona czynu z art. 289 § 2 kk także wówczas, gdy dostaje się do wnętrza pojazdu otwartego, ale mimo to zabezpieczonego przed użyciem przez nieuprawnioną osobę w inny sposób, i następnie pokonuje to zabezpieczenie.

Oczywiste jest przy tym, że najpowszechniejszym sposobem zabezpieczenia pojazdu przed użyciem przez osoby nieupoważnione jest wyjęcie kluczyka ze stacyjki i zamknięcie drzwi pojazdu. Z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że W. P. (1) pozostawiając pojazdy na terenie Spółki wyjął kluczyki ze stacyjki każdego z nich i zamknął drzwi pojazdu na zamki fabryczne, co jednoznacznie świadczy o jego woli zabezpieczenia pojazdów przed użyciem przez inne osoby. Następnie kluczyki te pozostawił w zamkniętym biurze i nie wyraził zgody na dysponowanie żadnym z nich przez któregośkolwiek z oskarżonych. Skoro jednak oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu, najpierw dwukrotnie pozyskali klucz do owego biura, gdzie za każdym razem znajdowali kluczyk od pojazdu, którego zaboru mieli zamiar dokonać, wchodzili w jego posiadanie i następnie go wykorzystując otwierali zamek w drzwiach i dostawali się do wnętrza danego pojazdu, niewątpliwie swoim zachowaniem wyczerпали w przypadku każdego z czynów im przypisanych, w identyczny sposób, znamiona czynu kwalifikowanego z art. 289 § 2 kk. Ponadto już wewnątrz pojazdu Ł. C. (1) pokonywał kolejne zabezpieczenie, przekręcając stacyjkę każdego z pojazdów za pomocą bezprawnie pozyskanego klucza, co tylko potwierdza prawidłowość przyjętej kwalifikacji prawnej obu czynów.

W przypadku przypisanego oskarżonym w punktach II i IV wyroku czynu kwalifikację prawną należało uzupełnić o art. 276 kk. Ze wskazanych już wyżej względów należy uznać, iż oskarżeni nie mieli zamiaru dokonania zaboru w celu przywłaszczenia dokumentów opisanych w tych punktach wyroku, albowiem nie zamierzali rozporządzać nimi jak właściciele i, co oskarżony Ł. C. (1) przyznał w swoich wyjaśnieniach, dokumenty te były im do potrzebne jedynie z uwagi na to, iż mieli zamiar prowadzić pojazd, którego dotyczyły. W ocenie Sądu należy zatem uznać,

iż oskarżeni działając niejako przy okazji realizacji zamiaru zaboru pojazdu marki R. (...) w celu krótkotrwałego użycia, niewątpliwie usunęli spod władztwa osoby uprawnionej dokumenty, których wraz z pojazdem nie zwrócił pokrzywdzonemu, tym samym uniemożliwiając osobie uprawnionej dysponowanie tymi dokumentami. Należy uznać, iż działając we wskazany sposób oskarżeni w pełni świadomie, chcąc tego, usunęli wskazane dokumenty spod władztwa osoby uprawnionej, pomimo pełnej świadomości, że Ł. C. (1) nie był osobą w jakikolwiek sposób uprawnioną do rozporządzenia przedmiotowymi dokumentami.

Ponadto kwalifikację prawną każdego z czynów przypisanych oskarżonemu Ł. C. (1) i P. J. uzupełnia art. 64 § 1 kk, bowiem w przypadku każdego z czynów oskarżeni działali w ramach określonej w tym przepisie recydywy szczególnej. Oskarżony Ł. C. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 27 lutego 2004 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 478/03, został skazany za przestępstwa umyślne kwalifikowane z art. 279 § 1 kk na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą to karę częściowo odbył w okresie od dnia 06 lipca 2009 r. do dnia 06 kwietnia 2011 r. Oskarżony P. J. wyrokiem Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 18 kwietnia 2011 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 91/11, został skazany za przestępstwo umyślne kwalifikowane z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 1 kk na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę częściowo odbył w okresach od dnia 16 listopada 2010 r. do dnia 21 kwietnia 2011 r. oraz od dnia 09 września 2011 r. do dnia 01 lutego 2013 r. Tak więc czynów przypisanych im w niniejszej sprawie zarówno Ł. C. (1) jak i P. J. dopuścili się przed upływem 5 lat od odbycia wyżej opisanych kar, przekraczających każdorazowo wymiar 6 miesięcy. Nie ulega również wątpliwości, iż w przypadku Ł. C. (1) przestępstwa kwalifikowane z art. 279 § 1 kk, a w przypadku P. J. przestępstwo kwalifikowane z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk są przestępstwami podobnymi w rozumieniu art. 115 § 3 kk do przestępstw przypisanych oskarżonym w niniejszej sprawie, albowiem są to przestępstwa tego samego rodzaju, tj. przeciwko mieniu. Ponadto wszystkie wskazane występki są przestępstwami umyślnymi. Tym samym spełnione zostały wszystkie przesłanki konieczne do zastosowania wobec obu oskarżonych art. 64 § 1 kk.

Uznając oskarżonych Ł. C. (1) i P. J. za winnych popełnienia wszystkich opisanych wyżej czynów Sąd wymierzył im odpowiednio kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo kwalifikowane z art. 289 § 2 kk oraz kary po 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwo kwalifikowane z art. 289 § 2 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. W ocenie Sądu kary w takiej wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy każdego z oskarżonych oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonych oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Ponadto Sąd baczyl, aby wyrok był wewnętrznie sprawiedliwy, tzn. aby kary wymierzone za ten czyn obu oskarżonym nie były zróżnicowane, jeżeli nie zachodzą ku temu przesłanki dotyczącego tylko jednego z oskarżonych.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiaru kary w przypadku oskarżonego Ł. C. (1) Sąd uwzględnił przede wszystkim jego uprzednią karalność za podobne przestępstwa przeciwko mieniu. Przy tym w przypadku tego oskarżonego karalność ta obejmuje nie tylko wyrok, który doprowadził do uznania, iż działał on w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk (znajduje to swoje odzwierciedlenie w ustawowych granicach kary i jako takie nie powinno być powtórnie brane pod uwagę przy określaniu sądowego wymiaru kary, co dotyczy oskarżonego P. J.), ale także inne wyroki. Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiaru kary w zakresie dotyczącym obydwu przypisanych oskarżonym czynów Sąd miał na uwadze również okoliczności popełnienia przedmiotowych czynów – oskarżeni działali bez większego zastanowienia, na zasadzie nagłego pomysłu bez wahania dokonali zaboru cudzego mienia, i to mienia należącego do ich pracodawcy, który wyciągnął do nich pomocną dłoń i nie tylko dał pracę zarobkową, ale również, uwzględniając trudną sytuację życiową oskarżonych, pozwolił im zamieszkać na terenie firmy. Wprawdzie co do zasady jako okoliczność obciążającą traktuje się wyrachowany i zaplanowany sposób działania, ale w ocenie Sądu sposób, w jaki oskarżeni zachowali się w niniejszej sprawie, wskazuje na ich wysoce lekceważący stosunek do porządku prawnego i gotowość do naruszania obowiązujących norm przy nadarzającej się okazji bez refleksji i zastanowienia nad skutkami swojego postępowania i to dwukrotnie w ciągu jednej nocy. Takie zachowanie oskarżonych nie tylko nie może zostać uznane za okoliczność łagodzącą, ale winno zostać potraktowane jako dodatkowa okoliczność przemawiająca za ich surowym ukaraniem.

Sąd jako okoliczności łagodzące przy określaniu sądowego wymiaru kar wymierzonych Ł. C. (1) i P. J. uznał przyznanie się oskarżonych do winy w tym sensie, że oskarżeni przyznali się do zaboru obydwu pojazdów w celu ich krótkotrwałego użycia i złożyli przy tym obszernie wyjaśnienia. Sąd wziął nadto pod uwagę okoliczność, iż oskarżeni usiłowali oddać jeden z przywłaszczonych samochodów, pozostawiając go w bliskim sąsiedztwie siedziby (...). W przypadku przypisanego oskarżonym czynu polegającego na zaborze pojazdu marki V. (...) okolicznością łagodzącą jest również niska wartość tego pojazdu, co wpływa na stopień społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonym Ł. C. (1) i P. J. kary pozbawienia wolności w wymiarze wyżej wskazanym. Wskazać należy, iż nawet pomimo szeregu okoliczności obciążających orzeczone kary w przypadku obydwu czynów przypisanych każdemu z oskarżonych są bliższe dolnej granicy ustawowego wymiaru kary. W przypadku czynów przypisanych oskarżonym Sąd mógł bowiem wymierzyć, przy uwzględnieniu treści art. 289 § 2 kk i art. 64 § 1 kk, kary od 6 miesięcy do nawet 12 lat pozbawienia wolności. Mając na uwadze powyższe nie sposób uznać, aby orzeczone kary były rażąco niewspółmierne i wygórowane.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego Ł. C. (1) i P. J. jednostkowe kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk wymierzając każdemu z oskarżonych karę łączną w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd mógł wymierzyć w każdym przypadku karę łączną w wysokości od 1 roku pozbawienia wolności (najwyższa z podlegających łączeniu kar) do 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych). Sąd określając wymiar kary łącznej zastosował zasadę asperacji (czy też częściowej absorpcji), albowiem przypisane oskarżonym czyny pozostawały w ścisłym związku czasowym – zostały popełnione w odstępie kilku godzin, były to przestępstwa tego samego rodzaju popełnione w niemal identyczny sposób, w związku z czym istnieje pomiędzy nimi także i ścisły związek przedmiotowy. W ocenie Sądu wskazane okoliczności znajdują swoje należyte odzwierciedlenie w wysokości orzeczonych kar łącznych.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonych Ł. C. (1) i P. J., w szczególności uprzednia karalność każdego z nich za podobne przestępstwa przeciwko mieniu, nie pozwalają na zastosowanie wobec żadnego z oskarżonych środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Podkreślić należy, iż orzeczone wcześniej kary pozbawienia wolności były karami bezwzględными, a mimo to nie wypełniły stojących przed nimi celów, skoro oskarżeni powrócili na drogę przestępstwa. W konsekwencji prognoza kryminologiczna zarówno względem osoby Ł. C. (1), jak i względem osoby P. J. jest zdaniem Sądu negatywna. W tej sytuacji nie ma podstaw do orzekania zawieszenia wykonania kar łącznych pozbawienia wolności, albowiem skoro swoich celów nie osiągnęły nawet bezwzględne kary pozbawienia wolności orzeczone uprzednio wobec oskarżonych, to tym bardziej brak podstaw do uznania, by cele stojące przed karą mogła spełnić kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Z związku z tym konieczne było wymierzenie oskarżonym bezwzględnych kar pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego Ł. C. (1) kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 09 października 2013 r. do dnia 12 maja 2014 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Podobnie na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego P. J. kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 12 lutego 2014 r. do dnia 12 maja 2014 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd orzekł również w przedmiocie zabezpieczonych w toku postępowania dowodów rzeczowych i na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić (...). Sp. z o.o. w G. dowód rzeczowy w postaci płyty z zapisem monitoringu wizyjnego, opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod pozycją 1, zwrócić oskarżonemu Ł. C. (1) dowód rzeczowy w postaci karty SIM O., opisany w wykazie dowodów rzeczowych znajdującym się na karcie 263 akt sprawy pod pozycją 1, oraz wrócić oskarżonemu P. J. dowody rzeczowe w postaci dwóch kart SIM oraz ramki do karty SIM, opisane w

wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod pozycjami 1, 2 i 3 wobec uznania, iż dowody te zbędne są dla postępowania i należało orzec ich zwrot osobom uprawnionym.

Ponadto Sąd orzekł o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat A. K. kwotę 1.505,52 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu Ł. C. (1) oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata Z. C. kwotę 1.505,52 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu P. J.. Pomimo wydania wyroku skazującego Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych Ł. C. (1) i P. J. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty. Wskazać należy, iż oskarżeni w perspektywie wydanego wyroku będą pozbawieni wolności, nie osiągają dochodów, mają natomiast na utrzymaniu dzieci, na które winni łożyć alimenty. W tej sytuacji uiszczenie kosztów sądowych w niniejszej sprawie byłoby dla każdego z oskarżonych zbyt uciążliwe.

SSR Andrzej Haliński

Sygn. akt II K 1402/13

Z/:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

G., 14.07.2015 r.

SSR Andrzej Haliński